

**(Il Tempo - E.Menghi) 5 grudnia może przejść do historii jako gruby wtorek Romy. W tym samym dniu klub może osiągnąć dwa bardzo ważne cele, ze względu na prestiż, przyszłość i portfel.**

Di Francesco może zrobić krok do 1/8 finału Ligi Mistrzów, eliminując Atletico Madryt, które musi próbować niespodzianki w Londynie, aby uniknąć gorzkiego finału. Losowanie w Nyonie nie powstrzymało Giallorossich w byciu protagonistą, być może nieoczekiwanym, grupy śmierci i teraz pozostała tylko ostatnia przeszkoda, najłatwiejsza na papierze, aby uzyskać awans. To byłby najlepszy sposób na zwiększenie europejskiego rozmiaru, ale nie tylko. W grę wchodzi ponad 15 mln euro: sam awans do 1/8 finału da 6 mln euro, do których trzeba dodać 1,5 mln euro w przypadku wygranej (500 tys. za remis), wpływy z biletów, które dziś i w domowym meczu w następnej rundzie zagwarantowałyby około 3-4 mln, plus bonusy od sponsorów. Market pool zaleje kasę w Trigorii: pewne jest już 19,2 mln euro czyli 35% z 55 mln euro, które zostaną podzielone z Napoli i Juventusem w oparciu o miejsce w poprzednim sezonie w lidze. Druga część zostanie podzielona w zależności od drogi włoskich drużyn w rozgrywkach.

Jeśli Sarri odpadnie i Di Francesco i Allegri przejdą, Roma powinna dostać kolejnych 19,8 mln euro. Jeśli dalej przejdą wszystkie i zostaną wyeliminowane w tej samej rundzie, liczba spadnie do 18,3 mln. Jednak Pallotta będzie miał dziś kolejny powód do zadowolenia: 5 lat, 3 burmistrzów, 1 komisarz, 2 usługi konferencyjne po wyborze obszaru Tor Di Valle, otrzyma "tak" na budowę nowego stadionu. Myślano o nim już w erze Violi, teraz czas dojrzał. Jednak to dopiero początek nowego procesu, który doprowadzi do położenia kamienia węgielnego w 2018 roku z celem inauguracji najpóźniej w sezonie 2021/2022. Miliony marzeń mogą spełnić się dzisiaj, w "gruby" wtorek.

Autor: abruzzo